

Truly Independent - dzień trzeci...

Dzień trzeci na Malcie. Po zjedzeniu śniadania i godzinie 9.00 zabraliśmy się wszyscy i pojechaliśmy pochodzić po górach do Rabatu. Tam mieliśmy zajęcia na współpracę. Najpierw łączyliśmy się w pary, oczywiście z dwóch różnych krajów zawiązywaliśmy opaskę na oczy i prowadziliśmy się przez strome ścieżki. Na górze czekał na nas obiad który zjedliśmy na świeżym powietrzu.

Zjedliśmy wszystko, a naszym kolejnym zadaniem było zaspiewanie wspólnie piosenki. Nasza grupa zaśpiewała "stokrotkę". W drodze powrotnej naszym zadaniem było podzielić się na mieszane grupy, zabrać jedną osobę na ręce i nieść ją razem. Na końcu drogi czekał na nas autobus, który miał zabrać nas do hostelu. Wróciliśmy do hostelu aby odpocząć przez 3 godziny, a gdy zrobiło się już ciemno pojechaliśmy do stolicy Malty. Tam było bardzo pięknie. Zachwycaliśmy się wszystkimi ozdobami miasta. Tym jakie było oświetlone i piękne. Przeszliśmy się miastem, a na końcu naszej drogi czekała na nas kolacja. A po kolacji pyszny czekoladowy deser. Po zjedzeniu zebraliśmy się i przed 22 dotarliśmy do hostelu. Nasz dzień dobiegł końca. Był męczący, ale ciekawy.